



Sygn. akt II CK 384/05

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Wasiak

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Izby Celnej w S.

przeciwko E. A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 26 stycznia 2006 r.,

kasacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 28 stycznia 2005 r.,

**oddala kasację i zasądza od pozwanej na rzecz powoda 600 zł  
(sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania  
kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód Skarb Państwa - Urząd Celny w S. w pozwie skierowanym przeciwko E. A. wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 10.813,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 1996 r. do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.000 zł. Uzasadniając żądanie pozwu pełnomocnik powoda wskazał, iż pozwana była Prezesem Zarządu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwie „F.” z siedzibą w S., a także udziałowcem tej spółki. Powód (organ celny) wydał w dniu 31 lipca 1995 r., w związku z wprowadzeniem przez spółkę na polski obszar celny określonych towarów, decyzję, w której wymierzył należności celne na łączną kwotę 10.839,20 zł. Decyzja ta stała się prawomocna w dniu 23 lutego 1996 r. Nadto powód wskazał, iż w związku z nieuiszczeniem przez spółkę należnej Skarbowi Państwa należności celnej została wszczęta i przeprowadzona egzekucja administracyjna, która okazała się bezskuteczna. Jako podstawę prawną żądania pozwu pełnomocnik powoda powołał art. 299 § 1 k.s.h. Podniósł przy tym, iż odpowiedzialność pozwanej na tej podstawie jest uzasadniona tym, iż pozwana będąc prezesem w/w spółki nie zgłosiła wniosku o jej upadłość ani też nie wystąpiła o wszczęcie postępowania układowego, na skutek czego powód, będący wierzycielem spółki, poniósł szkodę.

Pełnomocnik pozwanej w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Jednocześnie podniósł on zarzut niedopuszczalności drogi sądowej wytoczonego powództwa, twierdząc, że sprawa ta nie ma charakteru sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c., bowiem u podstaw zobowiązania spółki leży stosunek administracyjnoprawny i w związku z tym pozew powinien zostać odrzucony. Jednocześnie pełnomocnik pozwanej, wskazał, iż powództwo powinno zostać oddalone, bowiem podstawą odpowiedzialności pozwanej powinien być art. 298 § 1 k.h., a ten odpowiedzialność osobistą członka zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązania wiąże z bezskutecznością egzekucji wobec spółki. Tymczasem

powód nie wykazał, by była ona bezskuteczna. Podniósł nadto, iż powód mimo niezgłoszenia upadłości oraz niewszczęcia postępowania zapobiegającego upadłości wierzyciel (powód) nie poniósł szkody, warunkującej powyższą odpowiedzialność. Nadto pismem z dnia 6 lutego 2004 r. pełnomocnik pozwanej podniósł zarzut przedawnienia dochodzonej pozwem należności celnej, wskazując, iż skoro w takiej sytuacji obowiązku jej uiszczenia nie ma spółka, to tym samym obowiązek ten nie może ciążyć na pozwanej.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2004 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił zarzut niedopuszczalności drogi sądowej podniesiony przez pozwaną w piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2003 r. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż art. 298 k.h. (art. 299 k.s.h.), przewidujący odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki z o.o., nie uzależnia jej od charakteru - publicznego czy prywatnego - tego zobowiązania.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2004 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej E. A. na rzecz powoda Skarbu Państwa Urzędu Celnego w S. kwotę 10.813,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 1996 r. Orzekając o kosztach postępowania Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.450 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego kwotę 857 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Jednocześnie Sąd oddalił wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych. Wspólnikami „F.” Spółka z o.o. zostali E. A. oraz spółka „E.” GmbH. Osobą uprawnioną do reprezentowania spółki ustanowiono E. A., która objęła stanowisko prezesa spółki. W 1993 r. spółka poniosła stratę w wysokości 1.174.653.300,00 zł. Jej aktywa zaś wynosiły 1.499.396.870,00 zł. W okresie od 2 stycznia do 30 czerwca 1994 r. spółka wykazywała dalszą stratę w wysokości 397.297.000,00 zł. Z końcem czerwca 1994 r. wartość zobowiązań spółki wynosiła 1.571.950.300,00 zł, co przekroczyło wartość jej aktywów. Spółka wprowadziła na polski obszar celny towary, które nie podlegały zwolnieniu od cła. W związku z tym w dniu 31 lipca 1995 r. Dyrektor Urzędu Celnego wydał decyzję o wymierzeniu należności celnych za te towary w łącznej kwocie 10.839,20 zł. Decyzja ta uprawomocniła się w dniu

23 lutego 1996 r. Należności stały się wymagalne z dniem 1 marca 1996 r. Pismem z dnia 19 kwietnia 1996 r. Urząd Celny wezwał w/w spółkę do zapłaty powyższej należności. Wpłata jednakże nie nastąpiła. W związku z tym w dniu 22 lipca 1996 r. Dyrektor Urzędu Celnego wystawił tytuł wykonawczy przeciwko „F.” Spółka z o.o. za należności celne, ustalone wyżej wskazaną decyzją, na kwotę 10.828,20 zł. Urząd Celny dokonał zajęcia wierzytelności pieniężnych spółki w Banku [..]. Bank przekazał kwotę 31,07 zł tytułem częściowej realizacji zajęcia wierzytelności. Jednocześnie Bank poinformował Urząd Celny o całkowitym zaniku obrotów spółki oraz o anulowaniu rachunku Spółki w Oddziale tego Banku. Egzekucja administracyjna wobec Spółki okazała się bezskuteczna. Spółka zaś zaprzestała swojej działalności w 1996 r.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż żądanie powoda oparte na art. 299 § 1 k.s.h. jest w pełni zasadne. W pierwszym rzędzie uznał za bezpodstawny zarzut niedopuszczalności drogi sądowej. Sąd szczegółowo odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu zarzutu w tym zakresie i nie powielał już zawartej tam argumentacji. Sąd wskazał, iż nie jest konieczne wykazanie bezskuteczności egzekucji wobec spółki formalnym postanowieniem stwierdzającym jej bezskuteczność. Wystarczające jest tutaj dowodzenie tej okoliczności innymi środkami, jak chociażby przedstawionym przez powoda raportem poborcy skarbowego, z którego wynika, że spółka zaprzestała działalności i prowadzenie egzekucji jest bezskuteczne, czy też informacją z banku, co do realizacji zajęcia rachunku bankowego. Sąd nadto uznał, iż w sprawie nie zachodzą, wskazane w art. 298 § 2 k.h., okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanej. Niewątpliwie jest bowiem w niniejszej sprawie, że pozwana, jako członek zarządu spółki, mimo jej fatalnej sytuacji finansowej (spółka wykazywała bardzo duże straty, była niewypłacalna) nie złożyła wniosku o upadłość ani o rozpoczęcie postępowania układowego. Za bezzasadne zostało uznane twierdzenie pełnomocnika pozwanej, że mimo niedopełnienia tych czynności powód nie poniósł szkody, bowiem majątek spółki nie pozwoliłby chociażby na częściowe zaspokojenie jego roszczeń. Dla skutecznego powoływania się na tę okoliczność wyłączającą odpowiedzialność pozwanej, należy bowiem wykazać, że pomimo niezgłoszenia upadłości oraz wszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie

poniósł szkody. W ocenie Sądu oczywiste jest istnienie szkody (niezapłacona należność celna) oraz że jest ona wynikiem niezgłoszenia we właściwym czasie w/w wniosków. Pozwana bowiem jako prezes zarządu wiedziała o złych wynikach finansowych spółki, a mimo to pozwoliła, by spółka dalej działała i zaciągała kolejne zobowiązania, narażając na szkodę swoich kontrahentów. Gdyby zaś w/w wnioski zostały zgłoszone, spółka by już nie istniała i nie zaciągała kolejnych zobowiązań, bądź przeszłaby restrukturyzację, która pozwoliłaby jej na salątę zadłużenia, a to pozwoliłoby uniknąć powstania kolejnych zobowiązań (zarówno publicznoprawnych jak i prywatnych). Co do odsetek to Sąd uznał, iż stanowią one część zobowiązania; za które ponosi odpowiedzialność pozwana i naliczane są tak samo jak w przypadku spółki, tj. od dnia wymagalności roszczenia głównego. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał przepisy art. 98 § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając obrazę prawa materialnego przez błędną jego wykładnię bądź niewłaściwe zastosowanie, mianowicie art. 298 § 1 k.h. w zw. z art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. - Prawo celne, art. 298 § 2 k.h., art. 118 k.c. w zw. z art. 123 § 1 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, mianowicie art. 1 k.p.c. i art. 379 pkt 1 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, odrzucenie pozwu i umorzenie postępowania przy uwzględnieniu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 stycznia 2005 r., oddalił apelację oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy podkreślił, że apelacja powódki okazała się niezasadna, jakkolwiek bez wątpienia odpowiedzialność pozwanej należy rozpatrywać na podstawie art. 298 k.h., a nie art. 299 k.s.h., jednakże oba przepisy mają identyczną treść, stąd nawet błędne zastosowanie przepisu prawa materialnego nie pozbawia wyroku słuszności. W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż zainicjowana niniejszą apelacją kontrola

odwoławcza wykazała, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wystarczający ustalił stan faktyczny sprawy, wszechstronnie rozważył przedstawiony mu materiał dowodowy, dokonując jego oceny według własnego przekonania, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a swoje stanowisko w sprawie uzasadnił w sposób wyczerpujący i umożliwiający dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, jak również argumentację zawartą w uzasadnieniu postanowienia wstępnego - czyniąc ją integralną częścią swojego uzasadnienia.

Z uwagi na podniesienie przez pełnomocnika skarżącej zarzutu naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 1 k.p.c., w pierwszej kolejności należało odnieść się do tego właśnie zarzutu, zwłaszcza że jego uwzględnienie powodowałoby uznanie nieważności postępowania. Zarzut ten okazał się chybiony. Sąd Okręgowy w pełni bowiem podzielił stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie wyrażone w uzasadnieniu postanowienia tego Sądu z dnia 25 lutego 2004 r. oddalającego zarzut niedopuszczalności drogi sądowej podniesiony przez pozwaną. Zgodnie bowiem z treścią art. 298 § 1 k.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce z o.o. okaże się bezskuteczna, członkowie jej zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Słusznie w tym zakresie Sąd I instancji uznał, iż na podstawie tego przepisu członkowie zarządu spółki z o.o. mogą odpowiadać także za zobowiązania spółki wynikające z należności celnych (publicznoprawnych). Wbrew bowiem temu, co twierdzi skarżący, droga sądowa dla dochodzenia od członków zarządu spółki z o.o. tych roszczeń jest dopuszczalna, a właściwy do jej rozpoznania jest sąd powszechny. Potwierdza to zresztą bogate i ugruntowane już w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zważyć bowiem należy, iż odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania niewypłacalnej spółki jest w istocie odpowiedzialnością za cudzy dług jako następstwo wadliwego prowadzenia spraw spółki i ma charakter odszkodowawczy. Jednocześnie, czego zdaje się nie zauważać skarżący, zarówno przepis art. 298 § 1 k.h., jak i art. 299 § 1 k.s.h., nie rozróżniają odpowiedzialności członków zarządu spółki według charakteru zobowiązania spółki - publicznoprawnego czy też prywatnoprawnego, wskazując jedynie, że odpowiadają oni za zobowiązania spółki bez bliższego ich

zdefiniowania. Nie ogranicza on przy tym odpowiedzialności członków zarządu jedynie do zobowiązań w rozumieniu art. 353 k.c. Wykładnia bowiem treści art. 298 § 1 k.h. (obecnie art. 299 § 1 k.s.h.) nie daje podstaw do stwierdzenia, by ustawodawca zawęził tę odpowiedzialność jedynie do zobowiązań w rozumieniu prawa cywilnego, zwłaszcza, że wymaga ona wykazania powstania szkody, zawinienia oraz związku przyczynowego między zaniedbaniem członków zarządu a powstaniem szkody. Tak więc bez względu na to, jakiego rodzaju zobowiązanie (publiczne czy prywatne) obciąża spółkę, w razie przejścia obowiązku odszkodowawczego za to zobowiązanie na członków zarządu sprawa ma charakter cywilny w rozumieniu art. 1 k.p.c. Nie ma przy tym znaczenia, jak to wynika z powyższych uwag, wbrew temu, co twierdzi skarżący, iż u podstaw zobowiązania, za które członek zarządu odpowiada subsydiarnie ze spółką, leży określony stosunek administracyjnoprawny. Tak więc w pełni należy podzielić zapatrywanie Sadu I instancji, że dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia przez Skarb Państwa od członka zarządu spółki z o.o., na podstawie art. 298 § 1 k.h., zobowiązań o charakterze publicznoprawnym, w tym należności celnych. Zważyć nadto należy, iż odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki w razie bezskuteczności skierowanej do niej egzekucji, na podstawie art. 298 § 1 k.h., stanowi samoistną i odrębną podstawę odpowiedzialności członków zarządu i jest odpowiedzialnością, jak już wyżej wskazano, o charakterze odszkodowawczym. Tak więc bez znaczenia dla dopuszczalności drogi sądowej w tym zakresie pozostaje fakt, iż odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania podatkowe spółki przewidują przepisy Ordynacji podatkowej. Tam bowiem jest uregulowana odpowiedzialność administracyjna.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługuje również na aprobatę zarzut obrazy prawa materialnego przez błędną wykładnię dyspozycji art. 298 § 2 k.h. W kontekście tego zarzutu wskazać należy, iż skuteczność powoływania się na tę przesłankę wyłączającą odpowiedzialność pozwanej wymaga wykazania, iż mimo niezgłoszenia w/w wniosków wierzyciel nie poniósł szkody. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że w chwili powstania zobowiązania spółka była już niewypłacalna, a zatem powód został świadomie narażony na negatywne skutki jej

sytuacji finansowej i w istocie poniósł rzeczywistą szkodę (niezapłacone należności celne). Przy czym szkoda ta jest wynikiem niezgłoszenia w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego. Słusznie przy tym zauważył Sąd I instancji, że okoliczności, podnoszone w uzasadnieniu tego zarzutu, muszą być, zdaniem Sądu Okręgowego, ocenione jako okoliczności obciążające. Powód bowiem poniósł szkodę, gdyż spółka mimo złej sytuacji finansowej (rosnących strat), o której pozwana jako prezes zarządu wiedziała, prowadziła działalność gospodarczą. Zgłoszenie zaś chociażby upadłości pozwoliłoby uniknąć dalszego jej zadłużania. Niezależnie od powyższych uwag wskazać należy, iż wprawdzie decyzja wymiarowa została wydana w 1995 r., to odprawa celna towarów, co do których naliczono należności celne dochodzone pozwem, miała miejsce w 1993 r. W tym zaś czasie spółka, mimo utraty płynności finansowej, posiadała jeszcze aktywa, które mogły, w razie upadłości, doprowadzić do chociażby częściowego zaspokojenia należności powoda. Nie można zgodzić się więc ze skarżącym, iż nawet gdyby pozwana w terminie złożyła wniosek o upadłość lub wszczęcie postępowania układowego, to i tak nie zostałyby, nawet w części, spłacone należności powoda.

Podobnie należy ocenić - według Sądu Okręgowego - zarzut apelacji dotyczący nieuwzględnienia przez Sąd I instancji przedawnienia należności głównej, oznaczającego brak wymagalnego zobowiązania spółki, a zatem brak podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności członka zarządu na podstawie art. 298 § k.h. oraz w części odsetek za zwłokę. W kontekście tego zarzutu wskazać należy, iż zarówno w stosunku do należności głównej, jak i do odsetek, termin przedawnienia wynosi trzy lata. Termin ten liczy się od dnia ich wymagalności, którym w obu przypadkach jest dzień 1 marca 1996 r. Zważyć przy tym należy, iż z dniem wszczęcia postępowania egzekucyjnego (wykonania pierwszej czynności egzekucyjnej) termin przedawnienia w/w należności uległ przerwaniu. Odnosi się to zarówno do należności głównej, jak i odsetek, bowiem przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c. uzależnia przerwanie biegu terminu przedawnienia od dokonania każdej czynności przed organem powołanym do egzekwowania roszczeń. Bezsporne zaś jest, iż nastąpiło to przed upływem terminu przedawnienia, skoro we wrześniu 1998 r. wpłynęła ostatnia wpłata z zajętego rachunku bankowego. Trzyletni termin



przedawnienia zaczyna biec zaś na nowo od dnia ściągnięcia ostatniej wpłaty egzekucji administracyjnej lub stwierdzenia przez organ egzekucyjny, że egzekucja stała się bezskuteczna bądź też zakończenia postępowania egzekucyjnego (art. 83 ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. - Prawo celne, art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 1 k.c.). Skoro ostatnia wpłata wyegzekwowanych należności miała miejsce dnia 7 września 1998 r., to z tym dniem na nowo zaczął biec w stosunku do spółki trzyletni termin przedawnienia zarówno należności celnych, jak i odsetek. W związku z tym upływ terminu przedawnienia nastąpiłby dnia 6 września 2001 r. Niemniej zważyć należy, iż termin ten został ponownie przerwany, na skutek wniesienia przez powoda w dniu 9 lutego 2001 r. pozwu o zapłatę spornej należności. Zgodnie bowiem z treścią art. 83 ust. 4 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. - Prawo celne oraz art. 123 § 1 pkt 1 k.c., czynność ta powoduje przerwanie biegu przedawnienia. Tak więc, wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżącej, nie można uznać, by zasądzone od pozwanej należność główna i odsetki uległy chociażby w niewielkiej części przedawnieniu. W związku z tym brak jest podstaw do uznania, że została wyłączona odpowiedzialność członka zarządu wobec nieistnienia wymagalnego zobowiązania spółki. Zobowiązanie to bowiem, z uwagi na wniesienie pozwu, nie uległo jeszcze przedawnieniu i jest wymagalne, a zatem jest dopuszczalne uznanie odpowiedzialności za nie członka zarządu spółki z o.o. na podstawie art. 298 § 1 k.s.h. Brak jest również podstaw do zmiany początkowego terminu biegu odsetek od zasądzonej należności głównej. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż orzeczenie Sądu pierwszej instancji jest pełni prawidłowe i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

W kasacji pozwana zarzuciła wyrokowi Sądu Okręgowego z dnia 28 stycznia 2005 r. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, mianowicie art. 298 § 1 k.h. w zw. z art. 83 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. – Prawo celne (Dz. U. z 1994 r. Nr 71, poz. 312 ze zm.), art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 298 § 2 k.h., a także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, mianowicie art. 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności wymaga wyjaśnienia podniesiony w kasacji zarzut braku drogi sądowej w niniejszej sprawie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego

zdecydowanie przeważa pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 298 k.h. (obecnie art. 299 k.s.h.) ma charakter odszkodowawczy (zob. ostatnio wyrok SN z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 719/04, niepubl.). Jest to odpowiedzialność za dopuszczenie do obniżenia potencjału majątkowego spółki, powodujące niemożność wyegzekwowania jej zobowiązań. Nie jest to zatem odpowiedzialność za długi spółki, których charakter (publicznoprawny czy prywatnoprawny) nie ma wobec tego znaczenia. Jest to odszkodowawcza odpowiedzialność cywilnoprawna, z natury rzeczy należąca do zakresu stosunków, o których mowa w art. 1 k.c., a zatem sprawa o roszczenie z art. 298 k.h. jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. i podlega rozpoznaniu na drodze sądowej (wyrok SN z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, niepubl.; zob. też wyrok SN z dnia 18 marca 2004 r., III CK 351/02, PUG 2004, nr 12). Dotyczy to także należności celnych, których egzekucja od spółki stała się bezskuteczna (wyrok SN z dnia 29 kwietnia 1998 r., I CKN 654/97, OSP 1999, nr 1, poz. 6). Droga sądowa w rozważanych sprawach przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością byłaby wyłączona jedynie na podstawie przepisu ustawy szczególnego w stosunku do art. 298 k.h. (obecnie art. 299 k.s.h.), takiego jak art. 116 ustawy z dnia – Ordynacja podatkowa, który przewiduje solidarną odpowiedzialność wymienionej spółki i członków jej zarządu za zobowiązania podatkowe spółki (zob. w tej kwestii postanowienie SN z dnia 29 października 2003 r., IV CA 2/03, niepubl.).

Dalszy zarzut podniesiony w kasacji sprowadza się do twierdzenia, że z dniem 7 września 2001 r. nastąpiło przedawnienie roszczenia wobec spółki na podstawie art. 83 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. – Prawo celne (Dz. U. z 1994 r. Nr 71, poz. 312 ze zm.), zaś wniesienie pozwu w dniu 9 lutego 2001 r. przeciwko pozwanej nie przerwało biegu przedawnienia roszczenia powoda względem tejże spółki. Zarzut ten jest nietrafny. Odpowiedzialność na podstawie art. 298 k.h. (obecnie art. 299 k.s.h.) powstaje w sytuacji, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna. Z chwilą jej powstania nie jest to odpowiedzialność członków zarządu za dług cudzy, ale za ich własny dług. Staje się ona zatem od tej chwili odpowiedzialnością niezależną od odpowiedzialności samej spółki. Członkowie zarządu mogą uwolnić się od tej odpowiedzialności jedynie w taki

sposób, że wykażą istnienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych, wymienionych w art. 298 § 2 k.h. (obecnie art. 299 § 2 k.s.h.). W tej sytuacji nie można twierdzić, że wyłączenie owej odpowiedzialności następowaloby również wtedy, gdyby już po wytoczeniu powództwa przeciwko członkowi zarządu spółki nastąpił upływ terminu przedawnienia wierzytelności celnej wobec spółki (zob. odpowiednio uchwałę SN z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002, nr 10, poz. 118, dotyczącą odpowiedzialności za zapłatę należności z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne).

Według kolejnego zarzutu powołanego w kasacji, w chwili powstania zobowiązania, z którego powód wywodzi swe roszczenia, spółka „F.” była niewypłacalna i nie posiadała majątku, z którego powód mógłby zaspokoić choćby część swojej wierzytelności, zaś brak majątku na pokrycie zobowiązania już w chwili jego powstania oznacza, iż pomimo niezgłoszenia upadłości oraz nieszczęścia postępowania zapobiegającego upadłości powód nie poniósł szkody, co zwalnia pozwaną z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Ciężar dowodu w zakresie wykazania rozważanej przesłanki egzoneracyjnej obciąża członka zarządu, w drodze wyjątku od ogólnej zasady wypowiedzianej w art. 6 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwana nie przeprowadziła takiego skutecznego dowodu, co przekonywająco wyjaśnił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazując, że odprawa celna towarów, co do których naliczono należności celne dochodzone pozwem, miała miejsce w 1993 r. W tym zaś czasie spółka „F.”, mimo utraty płynności finansowej, posiadała jeszcze aktywa, które mogły, w razie upadłości, doprowadzić do chociażby częściowego zaspokojenia należności powoda. Należy ponadto podkreślić, że - jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy - szkoda ta jest wynikiem niezgłoszenia w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego. Powód bowiem poniósł szkodę, gdyż spółka mimo złej sytuacji finansowej (rosnących strat), o której pozwana jako prezes zarządu wiedziała, prowadziła działalność gospodarczą. Zgłoszenie zaś chociażby upadłości pozwoliłoby uniknąć dalszego jej zadłużania.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r.

o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).

db